

OKOLICZNOŚCI WYBORU PATRONA DLA PLACÓWKI ZAKONNEJ W PIENIĘŻNIE

Słowa kluczowe: Kult, św. Wojciech, dom zakonny, Pieniężno

Key words: Cult, St. Adalbert, religious house, Pieniężno

Schlüsselworte: Der Kult, Heiliger. Wojciech, religiösen Haus, Pieniężno

Śledząc historię domu zakonnego ojców werbistów w Pieniężnie należy zadać sobie pytanie o okoliczności, które wpłynęły na wybór tego właśnie patrona. Poniżej pragnę ukazać fenomen popularności św. Wojciecha w cesarstwie niemieckim, które swoje apogeum przeżyło w ostatnich latach XIX wieku. Można mówić wówczas o powszechnym i wprost ekumenicznym zainteresowaniu postacią św. Wojciecha na interesującym nas terytorium. Na fali tego zjawiska jeszcze w 1927 roku wzniesiono kościół pod wezwaniem św. Wojciecha w Berlinie.

Z literatury przedmiotu wiemy, iż początki Domu Świętego Wojciecha w Pieniężnie są związane z poszukiwaniami przez zgromadzenie w ówczesnych Prusach Wschodnich miejsca pod nową placówkę. Warmińska Kuria Biskupa we Fromborku wystąpiła w 1907 roku z ofertą odstąpienia letniego zamku biskupiego wraz z posiadłościami w Smolajnach koło Dobrego Miasta. Niemniej władze państwowe systematycznie odrzucały prośby o zezwolenie na założenie nowego domu zakonnego. Dopiero Minister ds. Kultu zaakceptował ideę osiedlenia się werbistów w okolicach Pieniężna¹.

Przybycie na Warmię w 1916 roku brata Zygryda zaowocowało konkretnymi ofertami zakupu nieruchomości. Ostatecznie zdecydowano się na gospodarstwo bezdzietnego małżeństwa Krügerów². W 1918 roku Zgromadzenie Słowa Bożego otrzymało pozwolenie na dokonanie zakupu tej posiadłości. Notarialny akt kupna

* Dr hab. Janusz Hochleitner prof. UWM w Olsztynie, wicedyrektor ds. naukowych i konserwatorskich Muzeum Zamkowego w Malborku, historyk i etnograf badający przede wszystkim dzieje kulturowe Warmii; w ostatnim czasie poszukujący także form adaptacji dziedzictwa historycznego do oferty turystycznej regionu.

¹ J. Steinki, *Katholische Caritas und catholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1931, s. 135.

² Pierwotne gospodarstwo tworzyło czworobok, na którym zabudowania gospodarcze znajdowały się niemal w centrum. Ponadto na tę posiadłość składało się przeszło 75 ha ziemi oraz 10,5 ha lasu w Podlechach.

– sprzedaży został dokonany 14 lutego 1920 roku. Nowym właścicielem nieruchomości zostało „Missiehuis voor vreemde missien te Steyl, gemeente Tegelen, Holandia”³. Zgromadzenie reprezentował w trakcie ostatnich pertraktacji ojciec Alojzy Marquart. Przybył on do nowej placówki 1 marca 1920 roku: „przybyłem z dwoma walizkami z Krosna⁴ do Pieniężna. Na gospodarstwie był od trzech dni br. Beatus. Nowym klasztorem był dom mieszkalny na gospodarstwie. Tam uklękliśmy przy stole, odmówiliśmy *Ojcze nasz* i *Zdrowaś* i tak położyliśmy kamień węgielny pod seminarium w Pieniężnie”⁵. Dnia 12 marca w zakupionym domostwie została poświęcona mała kaplica.

Latem 1921 roku rozpoczęto budowę domu misyjnego według projektu Augusta Wieganda⁶. Jeszcze w tymże roku nowy obiekt był w stanie surowym. Z inicjatywy ojca Marquarta postanowiono nowej placówce zakonnej nadać imię biskupa Wojciecha. Wcześniej sugerowano co prawda nazwę „Stella Maris”, przeważała jednak pamięć o miejscu męczeństwa Wojciecha Sławnikowica w pobliżu Zalewu Wiślanego. Uroczystości poświęcenia części domu dokonał najpierw 15 października 1922 roku biskup warmiński Augustyn Bludau⁷, zaś konsekracji kościoła dokonał jego następca biskup Maksymilian Kaller w listopadzie 1931 roku⁸. W tym czasie przebywali w tym domu misyjnym, jako nauczyciele, także polscy werbiści: o. Alojzy Liguda i o. Paweł Kiczka⁹.

Można zaryzykować przypuszczenie, iż propozycja ojca Alojzego Marquarta wskazującego św. Wojciecha jako patrona placówki misyjnej pod Pieniężnem była w dużym stopniu spowodowana – poza oczywistą zbieżnością misji zgromadzenia – także ożywioną dyskusją wywołaną przede wszystkim kilkanaście lat wcześniej z okazji dziewięćsetletniej rocznicy męczeństwa św. Wojciecha. Wskazywano wówczas, iż ostatnie dni życia biskup Wojciech spędził nad Zalewem Wiślanym, w okolicach wsi Tękioty. W linii prostej do Pieniężna było do tej osady tylko kilkadziesiąt kilometrów.

Osoba patrona domu misyjnego w Pieniężnie była przedmiotem dużego zainteresowania w państwie pruskim w XIX wieku. Warto tu wspomnieć twórczość dziekana kapituły warmińskiej A. Kolberga¹⁰, ale przede wszystkim badania nad pobytem św. Wojciecha na terytorium plemion pruskich ewangelickiego historyka

³ S. Turbański, *Dom św. Wojciecha*, w: *Werbiści w Polsce*, red. R. Malka, Pieniężno 1982, s. 30.

⁴ Wieś położona kilka kilometrów pod Ornetą, w której przebywał od 1919 r. na zaproszenie biskupa warmińskiego ojciec A. Marquardt.

⁵ S. Turbański, *Dom św. Wojciecha*, s. 30–31.

⁶ M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2011, s. 86.

⁷ Por. *Das Missionshaus St. Adalbert bei Mehlsack*, UEH 1960, nr. 5.

⁸ Por. „Ermländischer Hauskalender”, 1933, s. 99.

⁹ E. Śliwka, *Formacja intelektualna, działalność dydaktyczno-naukowa i wydawnicza werbistów polskich (1919–1982)*, Pieniężno 1986, s. 154.

¹⁰ A. Kolberg, *Über die Missionsreise d. H. Adalbert*, ZGAE, Bd. 6: 1878, s. 228–248; Tenże, *Das Lobgedicht auf den heiligen Adalbert*, ZGAE, Bd. 7: 1880, s. 79–112 i 373–598; Tenże, *Historische Bedeutung der Passio St. Adalberti und der Verfasser des Lobgedichtes auf hl. Adalbert*, ZGAE, Bd. 12: 1898, s. 267–356.

Johannesa Voigta¹¹. To pruskie zainteresowanie dziełem św. Wojciecha stało się także podniętą dla polskich badań schyłku XIX stulecia¹². W połowie XIX wieku zaczęto coraz częściej wspominać w twórczości naukowej, literackiej, a także organizacyjnej św. Wojciecha, zastanawiając się nad przesłaniem ewangelizacyjnym jego życia i męczeństwa. Pruski wątek związany z męczeństwem praskiego biskupa¹³ sprzyjał, w okresie kształtowania się świadomości regionalnej, do przypominania wybitnych postaci związanych z lokalnymi społecznościami. Tak też było z ożywieniem pamięci św. Wojciecha w tej części cesarstwa niemieckiego.

W regionie tym o pamięci świętowojciewej świadczą zabytki kultury duchowej ludności wiejskiej. Upowszechniło się m.in. staropolskie przysłowie „Kiedy grzmi na świętego Wojciecha (23 IV), rośnie rolnikom pociecha”¹⁴. Miał rację, jak się wydaje, prof. Gerard Labuda, który dopatrywał się przyczyn powszechnej znajomości postaci czeskiego biskupa w dużej przystępności jego stylu życia oraz określönemu typowi świętości. Pisał: *był on na wskroś ludowym świętym, a rysy jego charakteru, tak mistrzowsko wydobyte przez pierwszych żywotopisarzy, cechuje nie tylko wzniosłość, ale i prostota*¹⁵. Przejaw tej popularności na pewno nie był spowodowany pamięcią, iż jeszcze w średniowieczu czczono świętego Czecha jako patrona misji w krajach wschodnich¹⁶. Wprost przeciwnie zaczęto w jego posłannictwie dostrzegać te elementy, które mogły łączyć kulturowo i religijne inne regiony cesarstwa niemieckiego przełomu XIX i XX stulecia.

Lokalny kult św. Wojciecha w Prusach jest związany z dwoma diecezjami (sambijską oraz warmińską) na długo przed XIX stuleciem. Krzyżacki kapłan Mikołaj Jeroschin napisał już około 1330 r. rymowaną biografię św. Wojciecha¹⁷ spisaną w języku niemieckim, a opartą na żywocie Kanapariusa¹⁸. Poemat ten świadczy, że w Zakonie interesowano się apostołem Prusów, chociaż krzyżacy preferowali inne kanonizowane osoby. Rzeczywiście trudno mówić o żywym kulcie św. Wojciecha, czy św. Brunona wśród zakonników spod znaku NMP. Wymienieni męczennicy preferowali pokojowe drogi chrystianizacji, za co zginęli z rąk pruskich wojowników.

¹¹ J. Voigt, *Adalbert von Prag. Ein Beitrag zur Geschichte der Kirche und Mönchtums im zehnten Jahrhundert*, Westend 1898; Tenże, *Der Missionsversuch Adalberts von Prag in Preussen*, AM, Bd. 38, 1901, s. 317–397; Tenże, *Der Verfasser der römischen Vita des heiligen Adalbert*, Prag 1904.

¹² Przede wszystkim H. Koszutski, *Żywot św. Wojciecha*, Gniezno 1885.

¹³ Dyskusję dotyczącą kierunku wędrówki Wojciecha do Prus najpełniej zamykają: S. Mielczarski, *Misja pruska św. Wojciecha*, Gdańsk 1967 oraz G. Labuda, *Droga biskupa praskiego Wojciecha do Prus*, ZH TNT, t. XXXIV, 1969, z. 3, s. 9–27.

¹⁴ *Mądrzejszy Mazur niż diabeł. Zbiór przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich z terenów Warmii i Mazur*, opr. T. Oracki, Olsztyn 1977, s. 83.

¹⁵ G. Labuda, *Św. Wojciech w literaturze i legendzie średniowiecznej*, w: *Św. Wojciech 997–1947*, red. Z. Bernacki, F. Jordan, K. Sosnowski, M. Suchocki, Gniezno 1947, s. 109.

¹⁶ J. Dowiat, *Wojciech*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 12, Warszawa 1969, s. 428.

¹⁷ SRP, Bd. II, Leipzig 1863, s. 423–428.

¹⁸ Prof. Karwasińska jego dzieło określa mianem przekładu – por. np. J. Karwasińska, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego*, SZ, t. 2, 1958.

Pierwszy duży opis historyczny wydarzeń związanych z misją pruską Wojciecha w Prusach wyszedł spod ręki dominikanina Szymona Grunaua około 1530 r. Kronikę tę wydano w opracowaniu krytycznym w połowie XIX wieku¹⁹. Autorowi dzieła przypisywano najczęściej fałszowanie faktów. Utwór ten dowartościowano dopiero w czasach najnowszych²⁰. O innych tekstach pruskiego pochodzenia, aż do czasów najnowszych, w których pojawiała się postać św. Wojciech, wspomina w swoim cennym materiale A. Triller²¹. Terytorium to po sekularyzacji zakonu krzyżackiego w 1525 r. były środowiskiem wyznaniowo różnorodnym. Krótko warto wymienić katolickich pisarzy, jak dobromiejskiego kanonika Jana Leo²², biskupa warmińskiego Marcina Kromera²³, a także ewangelickich twórców, jak nauczyciela gimnazjalnego urodzonego na Mazurach Krzysztofa Hartknocha²⁴ czy pisarza pochodzącego z Ełku Ludwika von Baczko²⁵. Głównym argumentem przemawiającym za tzw. tezą sambijską męczeństwa św. Wojciecha jest tradycja jego miejsca kultowego na Mierzei Wiślanej. Kult św. Wojciecha jest w tym miejscu udokumentowany co najmniej od początku XV w., bo w latach 1422–1424 powstała tam kaplica pod tym wezwaniem. Kaplica ta uległa zniszczeniu w XVII wieku i dlatego dokładna lokalizacja tego miejsca jest niepewna. W polskiej historiografii początku XIX w. informowano, iż św. Wojciech został zamordowany w okolicach miasta Fischhausen „Przy tym mieście, mówi Henneborg, święty Wojciech 23 kwietnia 997 roku od Prusaków zabity został”²⁶.

W drugiej połowie XIX stulecia na Uniwersytecie w Królewcu powstają wartościowe prace ewangelickiego profesora historii Johannes Voigta. Monografia Voigta z 1898 r. o św. Wojciechu spotkała się z powszechnym uznaniem, które przetrwało do czasów nam współczesnych. W tym miejscu należy także odnotować zainteresowanie królewieckich historyków oraz okolicznych społeczności lokalnych postacią św. Brunona z Kwerfurtu²⁷. Największe zasługi w przybliżeniu tej postaci należy tu także przypisać temu badaczowi²⁸.

¹⁹ S. Grunau, *Preussische Chronik*, hrsg. v. M. Perlbach, R. Philippi, P. Wagner, Bd. I–III, Leipzig 1876–1896.

²⁰ M.in. zob.: J. Dworzaczkowa, *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, *SŻ*, t. 2, 1958. Jak wykazały badania Udo Arnolda (*Studien zur preussische Historiographie des 16. Jahrhunderts*, Bonn 1967) w *Kronice* Szymona Grunaua spłotyły się ze sobą dwie tradycje – kronikarstwa miejskiego w Gdańsku i przekaz elbląskich dominikanów. Źródło to faktycznie w 1526 r. zostało poddane redakcji zakonnika Szymona.

²¹ A. Triller, *Święty Wojciech w ujęciu historyków niemieckich*, *SW*, t. XXII–XXIII, 1985–1986.

²² J. Leo, *Historia Prussiae*, Brunsbergae 1725. Wyd. polskie: *Dzieje Prus. Z braniewskiego wydania roku 1725 przełożył bp Julian Wojtkowski*, Olsztyn 2008.

²³ M. Kromer, *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Kolonia 1589.

²⁴ K. Hartknoch, *Preussische Kirchen-Historia*, Leipzig – Frankfurt – Thorn 1786.

²⁵ L. von Baczko, *Geschichte Preussens*, Königsberg 1792, s. XIII.

²⁶ T. Święcicki, *Opis starożytnej Polski*, Warszawa 1928, t. 1, s. 416.

²⁷ J. Hochleitner, *Święty Brunon z Kwerfurtu*, „*Studia Angerburgica*”, 2000, t. 5, s. 98–101.

²⁸ Por. J. Voigt, *Brun von Querfurt, Mönch, Eremit, Erzbischof der Heiden und Märtyrer*, Stuttgart 1907; *Brun von Querfurt und die Bedeutung seines Missionswerks*, *AM*, 1908, Bd. 45, s. 486–498.

Popularność postaci czeskiego męczennika przede wszystkim stała się zasługą Polaków, czczących w nim swojego pierwszego narodowego świętego²⁹. Patriotycznie nastrojona Izabella Czartoryska na początku XIX w. pisała: „Był to człowiek świętobliwy, poświęcony całkiem swemu przeznaczeniu, dla tego nawróciwszy Polaków poszedł do Prus opowiadać też samą wiarę i nawracać Prusaków, ale ci zaślepieni ieszcze, nie tylko wiary Katolickiey nie przyjęli, ale Świętego Wojciecha nielitościwie zabili”³⁰.

Dzięki staraniom hrabiny Elżbiety Wielopolskiej, która przybyła na te ziemie za swoim internowanym mężem, upowszechniono pamięć o domniemanym miejscu mordu na biskupie Wojciechu w Tękitach (Tenkitten), w pobliżu Piławy. Pod koniec powstania listopadowego polski oddział Dezyderego Chłapowskiego przekroczył granicę pruską i został internowany na Sambii. W ślad za nimi przybyła żona adiutanta generała Chłapowskiego – hr. Wincentego Wielopolskiego. Część internowanych Polaków mieszkała w Fischhausen, blisko Tenkitten. Wówczas znajdował się tam drewniany, rozpadający się ze starości, krzyż. Głównie za przyczyną hrabiny Elżbiety Wielopolskiej, na specjalnym podmurowaniu, wzniesiono dziewięciometrowy, żelazny krzyż. W jego dolnej części umieszczono tablicę z inskrypcją: *Bischoff St. Adalbert starb hier den Märtyrertod 997 für das Licht des Christentums Wielopolska 1831*³¹.

Wiść o tym przedsięwzięciu szybko rozeszła się wśród Polaków, którzy zaczęli coraz częściej odwiedzać to miejsce³². Zakwaterowani w okolicy polscy żołnierze wiedzieli, iż pobliskie Fischhausen „jest miejscem męczeństwa drogiego nam rzecznika Polski w niebie św. Wojciecha”³³ i często odwiedzali to miejsce. Przybył tu także kilka lat później biskup gnieźnieńsko-poznański Marcin Dunin, który oprócz opisanego krzyża natknął się na ruiny po gotyckim kościele pod wezwaniem Św. Wojciecha. Z jego inicjatywy podjęto starania o odbudowę kaplicy w Tenkitten. W tej sprawie nawet podjęto starania na drodze urzędowej, o czym świadczy korespondencja w olsztyńskim archiwum archidiecezjalnym³⁴. Po nieskutecznej próbie zainteresowania tym pomysłem króla pruskiego, podjętej przez biskupa warmińskiego A.S. Hattena³⁵, udało się to skonkretyzować jego następcy – biskupowi J.A. Geritzowi³⁶. Król polecił ministrowi oświaty uwzględnić plan budowy kaplicy w Tenkitten. Ów plan przewidywał, iż do kaplicy *dostęp miałyby wszystkie wyzna-*

²⁹ Por. Z. Wojciechowski, *St. Wojciech in the history of the polish people (on the 950th anniversary of his martyrdom)*, „The Western Review”, 1947, August, s. 17–28.

³⁰ [Izabella Czartoryska], *Pielgrzym w Dobromilu*, Warszawa 1819, s. 17.

³¹ J. Obłąk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, SW, t. 3, 1966, s. 11.

³² Zainteresowanych odsyłam do artykułu N. Kasparka, *O miejscu śmierci św. Wojciecha (w I pol. XIX wieku)*, RE, t. XV, 1997, s. 55–59.

³³ [I. Domeyko], *Pamiętniki... (1831–1838)*, z autografu wydał J. Tretiak, Kraków 1908, s. 91, powtarzam za: N. Kaspark, *Powstańczy epilog. Żołnierze listopadowi w dniach kłęski i internowania 1831–1832*, Olsztyn 2001, s. 254.

³⁴ AAWO, „Acta der bischöflichen ermländischen Curie. Die Erbanung einer Kapelle auf der Todesstatte des h. Adalbert bei Fischhausen betreffend 1840–1897”, sygn. I A 14.

³⁵ M. Borzyszkowski, *Hatten Andrzej Stanisław*, w: SBKW, s. 83.

³⁶ M. Borzyszkowski, *Geritz Ambroży Józef*, w: SBKW, s. 68.

nia chrześcijańskie³⁷. Ten fakt zadecydował o niechęci strony katolickiej do tzw. Simultan-Kapelle, wspólnej kaplicy dla protestantów i katolików. W 1860 r. ministerstwo zrezygnowało z planu wzniesienia tej inwestycji.

Należy przypuszczać, iż atmosfera towarzysząca temu przedsięwzięciu sprzyjała upowszechnieniu osoby czeskiego świętego, którego zaczęto kojarzyć z koegzystencją katolicko-protestancką. Nic przeto dziwnego, iż właśnie imię męczennika włączono do nazwy powołanego 3 grudnia 1851 roku stowarzyszenia – *Sankt Adalbertusverein für die Kuterstützung der Katholiken in der Diaspora* (Towarzystwo św. Wojciecha do Popierania Katolików w Diasporze)³⁸. Rangę stowarzyszenia miało podnosić osobiste zaangażowanie arcybiskupa Przyłuckiego i biskupów chełmińskiego i warmińskiego. Inicjatorzy tego stowarzyszenia, wywodzący się z braniewskiego duchowieństwa, do wymienionych hierarchów Kościoła wystąpili z prośbą o zatwierdzenie statutu. Pozytywnie zareagował tylko biskup warmiński Joseph Ambrosius Geritz, zatwierdzając statut 3 czerwca 1852 roku³⁹. Z dokumentu tego poznajemy główne metody działania stowarzyszenia: *Związek św. Wojciecha ma na celu, co się tyczy duszpasterstwa i szkoły, wspieranie katolików żyjących w protestanckich okolicach prowincji Prus*⁴⁰. Ponadto sugerowano, aby członkowie ze stanu duchownego, za pozwoleniem władz kościelnych, przeprowadzali wśród swoich parafian raz do roku kolektę na cele stowarzyszenia.

Dość szybko skojarzono, iż cele Wojciechowego stowarzyszenia są podobne do zadań, jakie przyświecały działalności *Bonifatiusverein* powołanego do życia kilka lat wcześniej – w 1849 r. Święty Bonifacy patronował akcji wspierania katolików żyjących w Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Danii przez budowę kościołów i szkół. W 1867 r. ze struktur tego stowarzyszenia wyodrębniono młodzieżowy oddział – *Akademische-Bonifatius Einigung*⁴¹. W 1869 r. bp Geritz przeprowadził pierwsze rozmowy mające na celu połączenie obu stowarzyszeń. Rozmowy w siedzibie *Bonifatiusverein* w Paderborn doprowadziły do włączenia świętowojechiechowego związku w ich ramy organizacyjne 20 czerwca 1870 r. Nowa nazwa odzwierciedlała jednak pewną autonomię: *Bonifatius-Adalbertusverein*⁴². Powołany wówczas komitet diecezji warmińskiej świadczył o kontynuacji poprzedniej działalności. Tak więc na czele komitetu, oprócz kanonika Józefa Carolusa⁴³ i proboszcza z Szalmii ks. A. Kähsa, stanął późniejszy biskup warmiński Andreas Thiel⁴⁴. Te osoby stano-

³⁷ Cyt. za: J. Obląk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, s. 13, który szczegółowo omawia dzieje tego przedsięwzięcia w swoim artykule.

³⁸ G. Matern, *Die katholische Diaspora in Ostpreussen*, Braunsberg 1909, s. 37.

³⁹ P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, Braunsberg 1927, s. 108n.

⁴⁰ Powtarzam za: J. Obląk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, s. 16.

⁴¹ J. Kleffner, W. Wöker, *Der Bonifatius-Verein. Seine Geschichte, seine Arbeit und sein Arbeitsfeld 1849–1899. Festschrift zum fünfzigjährigen Jubiläum des Verein*, cz. 1, Paderborn 1899, s. 11n.

⁴² A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1: *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004, s. 188.

⁴³ M. Borzyszkowski, *Carolus Józef*, w: *SBKW*, s. 32.

⁴⁴ R. Traba, *Niemcy – Warmiacy – Polacy 1871–1914. Z dziejów niemieckiego ruchu katolickiego i stosunków polsko-niemieckich w Prusach*, Olsztyn 1994, s. 43.

wiły najlepszą ręką, gdyż do tego czasu stowarzyszenie z własnych funduszy utworzyło 17 stacji misyjnych.

Adalbertus-Bonifatius-Verein nie posiadało żadnych dodatkowych struktur organizacyjnych. Udział wiernych w stowarzyszeniu sprowadzał się jedynie do udziału w okolicznościowych nabożeństwach i modlitwach w intencji rozwoju katolickiej misji. Właściwą pracę, polegającą na zbieraniu kolekt i datków, organizowali duchowni w parafiach. Dla przykładu w 1872 r. dochód z publicznych zbiórek pieniężnych wyniósł około 4000 talarów (tj. 12 000 marek). Ta skuteczność w systematycznym utrzymywaniu wysokich wydatków miała swoje źródło w przychylności władz kościelnych. W tym samym roku czytamy w liście pasterskim biskupa Krementza o pożytkach płynących z uczestnictwa w bractwach religijnych czy też stowarzyszeniu *Adalbertus-Bonifatius-Verein*⁴⁵. Biskupi warmińscy również unormowali termin przeprowadzenia kolekty na rzecz stowarzyszenia. Odbywała się ona w uroczystość św. Wojciecha (23 kwietnia), a od 1909 roku wyznaczono ponadto drugi termin kolekty w dniu Wszystkich Świętych⁴⁶.

Ducha rywalizacji w zbieraniu datków na cele stowarzyszenia przede wszystkim utrzymywała diecezjalna prasa. W *Pastoralblatt für die Diözese Ermland* prawie w każdym numerze zamieszczano sprawozdania finansowe i stan nadsyłanych przez duchownych składek. Efektem działalności *Adalbertus-Bonifatius-Verein* była fundacja wielu świątyń (1862 Olecko, 1893 Ełk, 1897 Elbląg⁴⁷, 1899 Królewiec, 1910 Piława), kaplic (Królewiec – Amalienau w 1904) oraz wielu ołtarzy, feretronów i innych części wyposażenia i paramentów⁴⁸. Ze środków przekazanych przez to stowarzyszenie dwukrotnie powiększono katolicki kościół w Mrągowie⁴⁹.

Nasilenie świętowojciechowej problematyki w Prusach Wschodnich apogeum osiągnęło w latach bezpośrednio związanych z obchodami dziewięćsetnej rocznicy męczeństwa biskupa praskiego w 1897 roku⁵⁰. Należy zaznaczyć, iż to ożywienie, mające głównie charakter regionalny, udzieliło się miejscowym protestantom. Ich VIII Prowincjonalny Synod dla Prus Wschodnich z 1892 r. zawierał m.in. zachętę do uczczenia św. Wojciecha⁵¹. Podobnie Synod Powiatowy w Fischhausen, z racji małej odległości od Tenkitten, zalecał włączenie się do obchodów jubileuszowych. Być może te studia nad postacią św. Wojciecha, które wychodziły spod ręki królewieckich (protestanckich) badaczy stymulowały zainteresowanie świętym Wojcie-

⁴⁵ Ibidem, s. 117, p. 28.

⁴⁶ M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej*, s. 266.

⁴⁷ J. Hochleitner, *Podłoże ideologiczne fundacji kościoła św. Wojciecha w Pangritz-Colonia*, *RE*, t. 15, 1997, s. 61–68; J. Hochleitner, *Dzieje kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu*, Elbląg 2009, s. 29–34.

⁴⁸ Szczegółowo to zagadnienie omawia: J. Obląk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, s. 17–18, 21–22n.

⁴⁹ J. Hochleitner, *Atmosfera kulturowo-historyczna towarzysząca wzniesieniu kościoła św. Wojciecha w Mrągowie*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne”, t. 3, 2001, s. 51–59.

⁵⁰ Warto zwrócić uwagę na archiwalia olsztyńskie: AAWO, IJ 15 „Das 900 jährige Jubiläum des Hl. Adalbert” z 1895 roku czy też AAWO, Archiwum Kapituły, J 10 „1888–1942 Jubiläum der Domkirche, jubiläum S. Adalberti“.

⁵¹ A. Triller, *Interesse und Verehrung für Adalbert im Deutschland des 19. und 20. Jahrhunderts*, w: *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, red. K. Śmigiel, Gniezno 1992, s. 187.

chem na Warmii. Poświadczają to liczne artykuły w tzw. kalendarzach domowych Juliusza Pohla (od 1857 r.) i lokalnych gazetach. W okresie od 1881 do 1910 ukazało się sześć artykułów na różne tematy z życia św. Wojciecha, napisanych przez kanonika warmińskiego ks. Augustyna Kolberga⁵², a jeden przez ks. Franciszka Hiplera⁵³.

Postać św. Wojciecha silnie była związana z Polską. Ten aspekt również próbowali wykorzystać duchowni dla ożywienia ducha religijnego na Warmii oraz w diasporze katolickiej na ziemi mazurskiej. W 1891 r. odbyło się kolejne forum katolików niemieckich – *XXXVIII Generalversammlung der Katholiken Deutschlands* w Gdańsku. Licznej delegacji warmińskiej przewodniczył ks. Jan Nepomucen Szadowski. Jego odczyt dotyczył charakteru stowarzyszeń w diecezji warmińskiej i chełmińskiej. Na koniec swojej oracji mówca wystosował apel o popularyzację kultu św. Wojciecha⁵⁴. Być może pod wpływem ks. Szadowskiego powołano towarzystwo św. Wojciecha w polskojęzycznej części Warmii (1892 r. w Gietrzwałdzie)⁵⁵.

Z wybitną postacią ks. Szadowskiego wiążą się kolejne świętowojechiechowe fundacje⁵⁶. Z jego inicjatywy ukazano na sklepieniu nawy głównego kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Wojciecha w Królewcu scenę mordu biskupa. Wiemy, iż za jego przyczyną był czczony męczennik w drugiej katolickiej świątyni Królewca. W 1904 r., dzięki wysiłkom tego samego kapłana, wybudowano na przedmieściach Królewca – Amalienau – kaplicę ku czci świętego Czecha, w której przechowywano nawet jego relikwie i sprowadzony z Pragi obraz męczennika. Z pomocą tego samego kapłana utworzono placówkę duszpasterską w Piławie, która obejmowała również wieś Tenkitten. W 1910 r. konsekrowano tutaj świątynię pod wezwaniem św. Wojciecha⁵⁷.

Oficjalne przygotowania do jubileuszu dziewięćsetlecia śmierci biskupa Wojciecha na Warmii rozpoczęły się w 1895 r. Po licznych naradach 26 grudnia 1896 r. bp A. Thiel⁵⁸ w liście pasterskim m.in. zarządził zbudowanie nowych kościołów ku czci św. Wojciecha⁵⁹. Biskup Thiel nie doczekał się pełnej biografii naukowej. Faktem niepodważalnym jest, iż był kapłanem zaangażowanym w życie Kościoła. Świadczy o tym choćby jego aktywność w *Adalbertusverein*, w którym należał do ścisłego zarządu⁶⁰. Przez to uczestnictwo w wspieraniu katolików zamieszkujących

⁵² A. Kolberg przez prawie trzydzieści lat (1879–1907) wyszukiwał i ogłaszał Adalbertiana na łamach warmińskiego czasopisma „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”.

⁵³ A. Triller, *Interesse und Verehrung für Adalbert im Deutschland*, s. 139.

⁵⁴ J. Szadowski, *Towarzystwo św. Bonifacego i św. Wojciecha w diecezji chełmińskiej i warmińskiej*, Gdańsk 1891.

⁵⁵ J. Jasiński, *Andrzej Samulowski 1840–1928. O narodowe oblicze Warmii*, Olsztyn 1976, s. 82.

⁵⁶ Por. Ch. Pletzing, *Katholik und Preusse: Johannes Nepomuk Szadowski (1834–1914)*, „Mare Balticum”, 1997; J. Jasiński, *Problem świadomości narodowej kapłana diecezji warmińskiej Jana Szadowskiego (1834–1914)*, „Universitas Gedanensis”, R. 11, 1999, nr 1–2.

⁵⁷ J. Obląk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, s. 21–22.

⁵⁸ M. Borzyszkowski, *Thiel Andrzej*, w: *SBKW*, s. 253–254.

⁵⁹ Powtarzam za: J. Obląk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, s. 41.

⁶⁰ M. Clauss, *Bischof Andreas Thiel (1886–1908). Beiträge zu seiner Biographie*, ZGAE, Bd. 41, 1981, s. 8.

protestanckie obszary, rozumiał nie tylko potrzebę krzewienia kultu męczennika, o czym świadczy jego list pasterski na Wielki Post 1897 roku⁶¹, również odczuwał potrzebę misyjnej działalności wśród ludności mazurskiej.

Zebrane powyżej informacje, ukazują szczególną atmosferę intelektualną. Otóż na pograniczu kulturowo-religijnym, wśród mieszkańców pochodzenia głównie niemieckiego i polskiego, wyznawców Chrystusa w kościele katolickim i ewangelickim rejestrujemy duże zainteresowanie pierwszym misjonarzem tych ziem. Ta okoliczność w sposób obrazowy i barwny przemawiała nie tylko do ewangelickich uczonych, a także do przedstawicieli Kościoła katolickiego. W tym gronie zaś działalność św. Wojciecha w sposób oczywisty musiała inspirować przedstawicieli zgromadzenia misyjnego, którzy na tych ziemiach postanowili zbudować nowy ośrodek zakonny.

CIRCUMSTANCES PATRON CHOICE FOR RELIGIOUS INSTITUTIONS IN PIENIEŻNO

SUMMARY

Searches by SVD fathers assembly space for a new facility in East Prussia in 1918 resulted. Permit for purchasing property in cash. On the initiative of werbisty A. Marquart was given the new name of the Bishop Adalbert facility. It seems that this patronage tie in with great interest the missionary character of the lands in East Prussia. Already from the first half. The nineteenth century. At Königsberg „Albertin” undertaken research on the mission of St. Adalbert. Arrangements Protestant investigators, led the scientific community Warmia (Ermland) joined to the scientific debate, in particular, that the Poles residing in these lands revived memories of the place of the alleged martyrdom of St. Adalbert Tękitach Vistula Lagoon.

UMSTÄNDE WAHL DER SCHUTZPATRON FÜR RELIGIÖSE INSTITUTIONEN IN PIENIEŻNO

ZUSAMMENFASSUNG

Die Suche nach dem Treffpunkt der Väter der Steyler Missionare für eine neue Anlage in Ostpreußen im Jahre 1918 führte. Permit für den Kauf einer Immobilie in bar. Auf Initiative des werbisty A. wurde Marquart den neuen Namen von Bischof Adalbert Anlage gegeben. Es scheint, dass diese Schirmherrschaft binden in mit großem Interesse den missionarischen Charakter dieser Länder in Ostpreußen. Bereits aus der ersten Hälfte. Neunzehnten Jahrhun-

⁶¹ J. Obłąk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, s. 21–22.

derts. In Königsberg „Albertin“ unternommen Forschung über die Mission des St. Adalbert. Die Ergebnisse protestantische Ermittler führte der Warmia wissenschaftlichen Gemeinschaft zu dieser wissenschaftlichen Diskussion verbunden, insbesondere, daß die Polen, die sich auf diese Länder wieder Erinnerungen an den Ort des angeblichen Martyrium des hl Wojciech in Tękitach auf dem Frischen Haff.